

## GIODO: Unijna reforma to szansa na lepszą ochronę danych

18.09.2015, 17:18; Aktualizacja: 18.09.2015, 17:35



Kary finansowe będzie można wymierzać za różnego rodzaju niedopełnianie obowiązków administratorów danych - jak na przykład obowiązek informowania o przetwarzaniu danych osobowych, czy na przykład za tak zwane "wycieki" danych. źródło: Shutterstock

**Nowe unijne rozporządzenie, które ma zreformować prawo dotyczące danych osobowych, ma lepiej chronić naszą prywatność. Należy też więcej obowiązków na firmy i instytucje, którym dane zostały powierzone.**

O rozporządzeniu, które częściowo zastąpi krajowe przepisy o ochronie danych osobowych, dyskutowano podczas konferencji zorganizowanej przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Inspektor Edyta Bielak Jomaa podkreśla że jej urząd będzie mieć więcej możliwości egzekwowania prawa. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zyska uprawnienia do nakładania kar finansowych, które będą dotkliwe, mogą wynieść nawet milion euro. GIODO będzie miał też szersze uprawnienia do kontroli, co ma wzmocnić pozycję obywateli, których dane nie były należycie chronione.

Generalny Inspektor Edyta Bielak Jomaa wyjaśnia, że kary finansowe będzie można wymierzać za różnego rodzaju niedopełnianie obowiązków administratorów danych - jak na przykład obowiązek informowania o przetwarzaniu danych osobowych, czy na przykład za tak zwane "wycieki" danych. Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych podkreśla, że obecnie, w tej ostatniej kwestii, egzekwowanie prawa jest za mało skuteczne. Obecnie za uchybienia w ochronie danych jest odpowiedzialność karna. Po wprowadzeniu unijnych regulacji odpowiedzialność będzie administracyjna, co pozwala na szybsze i bardziej konsekwentne działania GIODO - wyjaśnia Edyta Bielak Jomaa.

Generalny Inspektor podkreśla, że powinna być zachowana elastyczność przepisów, aby prawo nadążało za rozwojem technologicznym. Jak wyjaśnia Edyta Bielak Jomaa, przepisy będą miały charakter ramowy, tak aby wywieść z nich uprawnienia i obowiązki nieregulowane bezpośrednio. Według nowych unijnych przepisów przedsiębiorstwa przetwarzające dane mają same oceniać jakie jest ryzyko naruszenia prywatności i będą ponosić konsekwencje tej oceny.

Unijne rozporządzenia prawdopodobnie mogłyby obowiązywać od połowy 2018 roku, jeżeli do końca tego roku wspólną pracę nad nimi zakończyłyby trzy unijne instytucje - parlament, komisja i Rada Europejska.